Zmora Kobiet w krzywym zwierciadle — maciulik

Codziennie rano gdy wstaje niewyspana
Jestem coraz bardziej pognieciona
I bardziej niż zwykle potargana

Odbicie w lustrze straszy i krzyczy
Moja dusza z wielkiej rozpaczy ryczy

Ktoś mi podmienił moje zwierciadło
Uroda gdzieś znikła libido już spadło

Ktoś jest złośliwy na pewno coś zrobił
No nie ma takiego co by mi dogodził

Na próżno lamenty pretensje i żale
Wiecznie nie może być doskonale

Znalazłam więc sposób na moje problemy
Robię się na nowo bez owijania i ściemy

Rysuję uśmiech sobie na twarzy
Oczy brwi rzęsy a nóż się coś przydarzy

Przymrużam oczy zerkam w odbicie
No cóż...
Po porannym face liftingu jest znakomicie

Lecz nie każdej z nas lifting wychodzi
Ale proszę Was... kogo to obchodzi

Ważne że lepiej się z nim w dzień czujemy
Wieczorem przed lustrem go z siebie zmyjemy

I znów zła zmora wróci na lustro
Ale już się nie boję...bo jutro

Rano jak wstanę znów niewyspana
Pognieciona i potargana

Walnę se face lifting na całej twarzy
I zmora mnie straszyć się nie odważy

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

maciulik, dodano 22.04.2019 06:41

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.